

Nieznani, Sztuka stapiania

Lodowa kra, skąpana w śniegu,
to właśnie ja.
Dostępna jak północny biegun,
to właśnie ja.
Gdzieś obok ty,
słonecznym żarem
roztapiasz mój zimowy płaszcz....
Już pławię się
twych słów upałem,
na serca chłód receptę masz.
Tak właśnie chcę,
byś wciąż rozpałał,
wszystkie zmysły me,
to trudna sprawa,
wiem,
lecz proszę cię,
byś nie przestawał,
Już dłużej nie mogę,
rozpływam się...
Tak właśnie chcę,
tak właśnie,
tak właśnie chcę. /*2
Byłam jak kwiat,
który w zimowy wieczór,
na szybie twej wyszeptał mróz.
Dziś cały lód, który mnie tak skaleczył,
stapiasz płomieniem twoich ust....
Lecz jeśli kiedykolwiek, ktoś zgasi ogień w tobie
wtedy ja, wiecznym lodem skuje cały ten świat.....
Tak właśnie chcę
tak właśnie
tak właśnie chcę
rozpalaj mnie...
Tak właśnie chcę
tak właśnie
tak właśnie chcę
rozpływam się....